

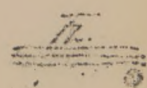


p.p.s. P. P. P.

KV WOLNEJ POLICE



PODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH



M.p., Czwartek 24 październik 1940r.

Nr. 50

T E L E G R A M Y.

Powrót wicepremiera Laval'a z Paryża do Vichy.

Vichy, 23.X./N.B.I./Wicepremier Laval powrócił miał z Paryża do Vichy. Bezpośrednio po przybyciu złożył on sprawozdanie marszałkowi Petainowi z odbytych rozmów z Niemcami.

Domniemany temat rozmów Laval'a z Hitlerem.

Według doniesień nadeszłych z Berlina do Nowego Jorku wicepremier Laval odbył rozmowę z Hitlerem. Komentarze amerykańskich sprawozdawców radiowych z Niemiec utrzymują, że tematem rozmów Laval'a z Hitlerem miało być dążenie dyktatora niemieckiego do zawładnięcia flotą francuską i zmuszenia jej do wspólnej akcji z niemiecką marynarką wojenną przeciwko flocie brytyjskiej. Zamiary Hitlera mają iść nawet dalej i zmierzać do zgromadzenia pozostałych przy rządzie Petaina francuskich okrętów wojennych razem z niemieckimi i włoskimi siłami morskimi, celem zadania flocie brytyjskiej decydującego ciosu.

Większość komentarzy wskazuje jednak, że są bardzo małe widoki, aby Francja przystąpiła do wojny po stronie Niemiec, podkreślając przy tym nieprzychylnie nastroje panujące wśród ludności francuskiej dla obecnego rządu w Vichy i jego polityki.

Przemówienie premiera Churchilla zdaniem korespondentów amerykańskich wyprzedziło rozmowy Hitlera z Lavalem i jest dowodem, że W. Brytania jest dobrze poinformowana o obecnym rozwoju sytuacji w Europie.

Wzrost nastrojów probrytyjskich we Francji.

O wzroście nastrojów probrytyjskich we Francji świadczy m.i. głos dziennika radykalnego "l'Oeuvre", który prowadząc kampanię propagandową na rzecz Niemiec zmuszony był przyznać, że większość narodu francuskiego zajmuje opozycyjne stanowisko wobec polityki ugody z okupantem. Dziennik francuski gwałtownie atakuje Francuzów za opór, jaki stawiają Niemcom, z powodu żywej przez Francuzów wiary w ostateczne zwycięstwo W. Brytanii i wyzwolenie Francji z pod jarzma niemieckiego.

Socjaliści francuscy wyrażają uznanie dla W. Brytanii.

Londyn, 23.X. (Reuter). Członkowie francuskiej partii socjalistycznej wydali ostatnio na t.zw. niezajętym terenie Francji manifest, który przesłany został również komitetowi unii socjalistów francuskich w W. Brytanii, wchodzącej w skład ruchu Niezależnych Francuzów. Siedziba komitetu tego mieści się w Londynie. Manifest ten głosi m.i., "Socjaliści francuscy są przeświadczeni, że Anglia sama walczy w obronie wolności na całym świecie i przeciwko potwornej próbie Hitlera i Mussoliniego opanowania całego świata i poddania go w niewolę. Z podziwem witają opór, jaki naród brytyjski stawia obecnie i są przekonani, że wyrażają uczucia żywe jednomyślnie przez prawie całą ludność Francji".

Postępy ruchu Niezależnych Francuzów.

Londyn, 23.X. (Reuter). Brytyjski podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Butler udzielał wyjaśnień na interpelację w izbie gmin w sprawie rozwoju ruchu Niezależnych Francuzów. Butler oświadczył, że we wszystkich częściach świata wybitni Francuzi udzielają poparcia gen. de Gaulle. Obecnie czynione są wszelkie możliwe wysiłki, aby zamorskie Komitety Narodowe ruchu Niezależnych Francuzów reprezentowały rzeczywiście wszystkich zwolenników ruchu znajdujących się w tych krajach, w których komitety rozwijają swą działalność.

Przedstawiciel czechosłowacki przy rządzie w Nowej Zelandii i Południowej Afryce.

W najbliższym czasie zostanie akredytowany przy rządzie w Nowej Zelandii przedstawiciel tymczasowego rządu czechosłowackiego. Są wiadomości, że Unia Państw Południowo Afrykańskich również uzna takiego reprezentanta.

Wyjazd Ribbentropa z Berlina do Francji lub Hiszpanii.

Nowy Jork, 23.X. Prasa donosi z Berlina, że niemiecki minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop wyjechał ze stolicy Rzeszy, udając się do Vichy lub Madrytu, bądź też do obu tych stolic.

Generał Antonescu udaje się do Rzymu.

Rzym, 23.X. (Ag. Stefani). Szef rządu rumuńskiego generał Antonescu uda się wkrótce na zaproszenie Mussoliniego do Rzymu. Cel podróży nie został dotychczas ujawniony.

Ambasador amerykański w Londynie wyjeżdża do Ameryki.

Londyn, 23.X. (Reuter). Ambasador Stanów Zjednoczonych A.P. w Londynie wyjechał do Lizbony, skąd odleci samolotem do Ameryki. Przed wyjazdem ze stolicy Anglii oświadczył on, że opowie w Ameryce, jak jest obecnie w Anglii. "Przeżyłem sam to wszystko, co się tu działo - dodał - i mam wielki podziw dla mieszkańców Londynu".

Lord Lothian był przyjęty przez króla Jerzego VI.

Król Jerzy VI. przyjął ambasadora W. Brytanii w Waszyngtonie lorda Lothiana, który przybył ostatnio z Ameryki do Anglii. Król przyjął też premiera Winstona Churchilla, którego zatrzymał następnie na śniadaniu.

Anglia tworzy wielką armię lądową.

Brytyjski podsekretarz stanu w ministerstwie wojny lord Croft wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że nie można wygrać wojny nie odnoszszy decydującego zwycięstwa na wschodzie, lub zachodzie, albo na obu frontach. "Dlatego W. Brytania tworzy wielką armię. Trzeba też, aby posiadała ona jaknajwyższy stopień sprawności".

Powołanie nowego rocznika w Anglii.

W Anglii ogłoszono powołanie do służby wojskowej wszystkich mężczyzn w wieku 35 lat. Rejestracja ich trwać będzie od 9 do 16 listopada b.r.

Rozwój produkcji wojennej w Dominiiach.

Na posiedzeniu izby gmin płk. Wedgwood zgłosił interpelację w sprawie stanu produkcji wojennej Dominiiów w zakresie marynarki i lotnictwa. Minister Dominiiów vicehr. Cranborne odpowiadając zapewnił, że Dominia czynią wybitne i wzrastające ciągle wysiłki w dziedzinie produkcji uzbrojenia. Dodał on przytym, że pomoc amerykańska ma dla Anglików duże znaczenie, moralne. Pomoc ta wyraża się zarówno w postaci dostaw całkowicie wykończonych amunicji i samolotów gotowych do użycia w służbie, jak również w postaci dostaw surowców i maszyn, co przyczynia się do rozwoju produkcji brytyjskiej.

Premier Churchill dokonał inspekcji wybrzeży szkockich.

Londyn, 23.X. (Reuter). Premier Churchill w towarzystwie małżonki dokonał niespodziewanie inspekcji wschodnich wybrzeży szkockich, celem zapoznania się ze stanem urządzeń obronnych przeciwko najazdowi. Premierowi brytyjskiemu towarzyszyła grupa oficerów angielskich i polskich. Premier Churchill przebył dłuższą drogę pieszo, samochodem i specjalnym pociągiem. Po inspekcji wyraził on swe zadowolenie z podjętych zarządzeń obronnych.

Straty sojusznicze w tonnażu handlowym.

Niemcy twierdzą, że w tygodniu kończącym się 14 października b.r., zatopili 122041 tonn statków handlowych. Zaprzecza temu admiralicja angielska donosząc, że straty wynoszą tylko 63.265 tonn w tym statków angielskich 32.370 tonn, sojuszniczych 17.537, a neutralnych 13.358 tonn.

Eksport brytyjski utrzymuje się na wysokim poziomie.

Pomimo wzmoczonej działalności nieprzyjacielskiej eksport w Brytanii utrzymał się na wysokim poziomie w ciągu całego miesiąca września. Dane statystyczne wykazują, że przeciętna wartość eksportu dziennego była we wrześniu nawet wyższa niż w sierpniu, przeliczając w stosunku do ilości dni pracy. Ogólny eksport wyniósł we wrześniu 31 milionów f. szt., gdy w tym samym miesiącu ubiegłego roku osiągnął on tylko 23 miliony f. szt.

Amerykański samolot myśliwski osiąga 800 kilometrów na godzinę.

Nowy Jork, 23.X. (Ag. Egipska). Dziennikarze z Los Angeles (U.S.A.) mieli możliwość zapoznania się z nowymi samolotami pościgowymi, budowanymi w Kalifornii.

Jeden z tych aparatów myśliwskich Lockheed, będący udoskonaleniem typu poprzedniego, który rozwijał szybkość 670 km. na godzinę, według oświadczenia naczelnego inżyniera, który ma pieczę nad produkcją samolotów w U.S.A. będzie najszybszym samolotem pościgowym na świecie. Aparat osiąga 740 km. kiedy motory pracują na 2/3 swojej mocy. Na pełnym "gazie" szybkość będzie wynosić ponad 800 km. Aparat jest jednomiejscowy uzbrojony w 24 mm. działko szybkostrzelne oraz w karabiny maszynowe dużego kalibru w liczbie od 2 - 6. Promień działania wynosi 1.800 km., przy wznoszeniu osiąga 1.300 m. na minutę.

Spadochroniarze niemieccy wracają z Francji do Rzeszy.

Kair, 23.X. (Ag. Egipska). Według doniesień nadeszłych do Londynu tysiące niemieckich skoczków spadochronowych, którzy skoncentrowani byli we Francji, w związku z planem najazdu na Anglię, zostali obecnie odesłani z powrotem do Niemiec.

Japońska manifestacja wojskowa.

Tokio, 23.X. (Reuter). W Tokio odbyła się wielka defilada wojskowa przed cesarzem. W przeglądzie wzięło udział 50 tysięcy żołnierzy, 300 czołgów i 500 samolotów.

W orędziu skierowanym do armii cesarz oświadczył, że nieporządek na świecie zwiększa się z dnia na dzień. Wobec tego konieczne jest wzmocnienie armii japońskiej i podniesienie stopnia jej sprawności.

Japończycy atakują Chiny z terenu Indochin.

Czungking, 23.X. (Reuter). Według doniesień ze źródeł chińskich wojska japońskie w Indochinach rozpoczęły marsz w kierunku północnym, zdążając do prowincji chińskiej Yunnan.

Rokowania japońsko-holenderskie w sprawie dostaw naft, trwają.

Batavia, 23.X. (Reuter). Rokowania prowadzone między Japonią i przedstawicielami przedsiębiorstw naftowych w Indiach Holenderskich prowadzone są nadal. Według uzyskanych wiadomości doprowadziły one tylko do zafiarowania przez towarzystwa naftowe pewnych dostaw nafty w ograniczonych ilościach. Towarzystwa te bowiem zgodziły się oddać do dyspozycji Japończyków tylko te ilości, jakie będą do rozporządzenia w ciągu następnych kilku miesięcy na warunkach czysto handlowych, bez wprowadzania żadnych zakłóceń na rynku i naruszenia zawartych już kontraktów.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

Japonia przedkłada Czang-Kai-Szekowi nowe propozycje pokoju.

Szanghaj, 24.X. "North China Daily News" donosi, że Japończycy zaproponować mieli marszałkowi Czang-Kai-Szekowi nowe propozycje pokoju, celem ostatecznego zlikwidowania konfliktu zbrojnego między Chinami i Japonią. Propozycje te zawierać mają następujące cztery punkty:

1/ Demilitaryzacja **strefy** rzeki Yangtse.
2/ Utworzenie z pięciu prowincji północnych chińskich nowego autonomicznego państwa, w którym chińczycy mieliby suwerenną władzę, Japonia jednak posiadałaby całkowitą i wyłączną kontrolę życia gospodarczego w tym państwie.

3/ **Uznanie** przez Chiny niepodległości Mandżuko.

4/ Ustanowienia we wszystkich portach chińskich koncesji japońskich.

Stanowisko rządu Czang-Kai-Szeka wobec tych propozycji nie jest dotychczas znane.

Hitler spotkał się z generałem Franco.

Hamburg, 24.X. Radio hamburskie podało, że w ciągu środy 23. b.m. doszło na pograniczu francusko-hiszpańskim do spotkania pomiędzy Hitlerem i generałem Franco.

Dotychczas brak wiadomości o przebiegu tego spotkania.

Wicepremier Laval powraca z Vichy do Paryża.

Lion, 24.X. Radio lionskie podało, że wicepremier Laval po odbyciu konferencji z marszałkiem Petainem odjechał ponownie z Vichy do Paryża. Krążą pogłoski, że podróże wicepremiera Lavala pozostają w związku z propozycjami pokojowymi, przedłożonymi ostatnio przez państwa "osi" rządowi marszałka Petaine'a.

Niemieckie i Włoskie warunki pokoju z Francją.

Zurych, 24.X. Szwajcarski dziennik "Volksrecht" doniósł, że państwa "osi" przedłożyły rządowi francuskiemu w Vichy następujące warunki pokoju:

- 1/ Francja odstąpi Niemcom Alzację i Lotarynię, a Niceę Włochom.
- 2/ Tunis podzielony zostanie między Francję i Włochy, Algier pozostanie przy Francji.
- 3/ Francja odstąpi północną połowę Maroka Hiszpanii.
- 4/ Pozostałe francuskie kolonie w Afryce będą łącznie administrowane i eksploatowane przez Francję, Niemcy i Włochy.
- 5/ Francja odstąpi Indochiny Japonii.
- 6/ Francja odda swą flotę śródziemnomorską i lotnictwo znajdujące się w Północnej Afryce do dyspozycji państw "osi", celem użycia ich przeciwko Anglii.
- 7/ Niemcy ewakuują większość okupowanych terytoriów Francji z wyjątkiem strefy idącej od granicy szwajcarskiej, przez Burgundię aż do granicy belgijskiej nad Sommą oraz strefy nad kanałem La Manche.

Na tych warunkach państwa "osi" miały wyrazić gotowość podpisania traktatu pokojowego z Francją, która poza tym winna zobowiązać się do popierania Niemiec i Włoch w walce przeciwko W. Brytanii.

Rząd francuski miał odrzucić propozycje pokojowe "osi".

Dziennik szwajcarski "Volksrecht" podając wymienione warunki pokojowe państw "osi" utrzymuje, że po ożywionej dyskusji rząd francuski w Vichy odrzucił te propozycje pokoju. Na odbytym, w tej sprawie specjalnym posiedzeniu gabinetu większość członków rządu wypowiedziała się przeciwko przyjęciu niemiecko-włoskich warunków. Za odrzuceniem ich wypowiedział się marszałek Petain, gen. Weygand i większość ministrów należących do gabinetu. Za przyjęciem propozycji niemiecko-włoskich obstawał natomiast Laval, poparty przez ministra spraw zagranicznych Baudouina i admirała Darlan. Marszałek Petain ma zdawać sobie sprawę, że kolonie francuskie jedno-yslnie odrzucają tego rodzaju warunki. Ten sam dziennik donosi równocześnie, że amerykańskie placówki dyplomatyczno-konsularne w Vichy zaleciły obywatelom amerykańskim opuszczenie Francji.

B A Z A R Y W KAIRZE (XII).
Z notatek ks. O. A. Borkowskiego.
C. d.

Na piękniejszy wzór bazarów wschodnich mieści się w dzielnicy Muski. Można by powiedzieć, że samo Muski to bazarów towarowe, tak zwane "suki". Niektóre z tych bazarów mieszczą się w wąskich i krytych ulicach, mających po obu stronach otwarte bramy dla przekupniów, środkiem zaś tłoczy się mnóstwo ciekawych, bo dla Araba jest bazar giełdą, teatrem i miejscem przechadzki, gdzie załatwia interesy i używa wypoczynku. Po większej jednak części bazarów wschodnie znajdują się pod gołym niebem. W zbitym, przelewającym się tłumie, jak wysepki w oceanie, sterczą nieruchomo goście kawiarniani; siedzą na ulicach na niskich stołeczkach i piją niewzruszenie kawę. Ogłuszający, pospieszny stukot młotów, młoteczków, bijących w drzewo lub miedź, sygnalizuje bliskość warsztatów, w których powstaje dużo towarów tutejszych w rękach sprawnych i pilnych rzemieślników - artystów. A tu godnym jest uwagi, że każde rzemiosło, każdy rodzaj wyrobów lub towarów ma swoje oddzielne miejsce. Jest więc osobny suk czyli zakamarek szewców, wyrabiających sławne wschodnie czerwone pantofle, suk złotników ze wspaniałymi łańcuszkami, branzoletami na ręce i nogi i broszkami filigranowej roboty, suk kotlarzy, czy jak tam nazwać tych mistrzów, którzy na oczekaniu w oczach zwiedzającego wykuwają misternie w miedzi i cyzelują czarki, wazy, płyty na stoliki, szkatułki, suk stolarzy, którzy znów po mistrzowsku wykładają stoliczki perłową masą, drzewem hebanowym i Kością słoniową. I któż tam wymieni te wszystkie cudowne wyroby sztuki wschodniej?

Powtarzam, że przy zakupach trzeba być bardzo ostrożnym, aby nie nabyć przedmiotów licho wykonanych, a co gorsze nie ujrzeć potem na nich drobnymi literkami napisu "Made in Germany".

W każdym kramie za niską ladą siedzi z powagą kupiec i pali fajkę (nargile), popija kawę lub te z przerzucą paciorki, odmawiając po cichu Allah, Allah. Gdy ktoś pyta o cenę, powie czasem: przyjmij to w podarunku, lecz jest to tylko prosta grzeczność wschodnia. Targ odbywa się spokojnie, bo flegmatyczny muzułmanin nie lubi wiele mówić i nikogo nie nagli, spuszcza się w tym względzie na opatrność Allacha, a jeżeli kupujący jest znaczniejszą osobą, zaprasza go do kramu, a nawet poczęstuje kawą i fajką.

W środku bazarów są ogromne kany, t. j. magazyny towarów, służące też za domy gościnne dla podróżnych, mianowicie dla pielgrzymów udających się do Mekki.

Plac Esbekieh i Opery.

Godnym widzenia jest także Plac Esbekieh, gdzie stała swego czasu główna kwatera Napoleona, a później założono sliczny park angielski. Część tego parku oddano pod budowę teatru opery, a więc i nazwa Plac Opery. Największą zaś ozdobą placu jest olbrzymia statua konna zwycięzcy pod Konieh - Ibrahima Paszy. Tu świat muzułmański miesza się z europejskim, zachowując atoli odrębne cechy.

N I L.

Egipt jest długą i wąską płaszczyzną, którą w środku przeżyna rzeka Nil. Źródłem więc błogosławieństwa i jedyną życiodajną żyłą tego kraju jest Nil, zwany przez starych Egipcjan Jaro lub Jero. Nil ma swój początek gdzieś w głębinach Afryki, bierze swe wody z deszczów spadających obficie w Abisynii oraz ze śniegów topniejących na górach środkowej Afryki. Ta więc rzeka daje życie całej krainie, która inaczej stałaby się nieplodną i martwą pustynią.

Długość Nilu wynosi 6.500 kilometrów. Przez całą tę długą drogę niesie on ludności tamtejszej dobrodziejstwa. Pożyteczne działanie Nilu polega na tym, że w pewnych okresach roku zbiera jego koryto; z głębin Afryki, z jezior położonych wysoko, a występujących poza brzegi wskutek olbrzymich deszczów, nadpływają ogromne masy wód i to przesyconych gęstym mułem. Ten właśnie muł, rozlewający się podczas powodzi Nilu na cały kraj, jest błogosławieństwem Egiptu, ponieważ ziemie nawodnione tą falą i pokryte owym mułem otrzymują nieprawdopodobną wprost urodzajność.

Cała dolina Nilowa poprzecinana jest kanałami, które zapelnia Nil podczas swego wzbierania. Od głównych kanałów rozprowadza się wodę rowami, a następnie brózdami na pola. Aby doprowadzić wodę do pól wyżej położonych, przy kanałach i rowach pozakładano głęboko cysterny, z których pompuje się wodę kołami obracanymi przez bawoły do wyżej leżących rowów i tak nawadnia się cała przestrzeń pól uprawianych w delcie nilowej.

System nawadniania jest ujęty w ścisłą kontrolę spoczywającą w angielskich rękach, a zależy od ministerium robót publicznych.

---ooo0ooo---

DALSZY CIĄG OSTATNICH WIADOMOŚCI.

Zapowiedź ważnego posiedzenia gabinetu włoskiego.

Rzym, 24.X. (Ag. Stefani). Na sobotę dnia 30 b.m. zwołane zostało posiedzenie włoskiej rady ministrów.

Naloty na Londyn osłabły.

Londyn, 24.X. (Reuter). W porównaniu z poprzednimi atakami, ostatnie naloty na Londyn znacznie osłabły, a dwa alarmy przeciwlotnicze ogłoszone ostatniej nocy w stolicy Anglii trwały bardzo krótko.

Przypuszczalnie powodem zmniejszonej działalności nieprzyjaciela są gęsto mgły panujące w cieśninie Pas de Calais, które utrudniają również lotnikom niemieckim podejmowanie lotów z okupowanych lotnisk francuskich.

Ministerstwo lotnictwa potwierdza, że ostatnie naloty na Londyn są o wiele słabsze niż dotychczas. Podczas nalotu w nocy z wtorku na środę zostały wzniecone tylko dwa pożary, a atak zakończył się przed północą.

W środkowej części Anglii dokonany został dwugodzinny atak na jedno miasto. Pewna ilość bomb zapalających wznieciła pożary i uszkodziła szereg domów. Ofiary stosunkowo nie są duże, ale jest kilka osób zabitych.

Ataki bombowe były również skierowane na okolice Londynu hr. Anglii, na niektóre południowo-zachodnie części Anglii i w południowe okolice Walii. Spowodowane szkody były nie duże, a liczba ofiar bardzo mała.

Złe warunki atmosferyczne utrudniają działalność R.A.F.

Komunikat ministerstwa lotnictwa donosi, że złe warunki atmosferyczne uniemożliwiły wszelką działalność R.A.F. nad Niemcami i terenami okupowanymi.

Działania R.A.F. na Bliskim Wschodzie.

Kair, 24.X. (Reuter). Komunikat kwatery głównej na Bliskim Wschodzie donosi, że bombardery R.A.F. atakowały we wtorek z powodzeniem nieprzyjacielskie oddziały saperów i zmotoryzowane kolumny transportowe pomiędzy Buq-Buq a Sollum. Trafione zostały zmotoryzowane transporty rezerwoary wody i namioty w jednym z obozów nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel poniósł duże straty. Poza tym samoloty myśliwskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych z dużym powodzeniem inną nieprzyjacielską kolumnę transportową w tym samym rejonie.

We wtorek nieprzyjacielskie samoloty dokonały ataku na wyspę Perim w cieśninie Bab-El-Mandeb.

Podczas nalotu na lotnisko w Dessie (Abisynia) zniszczono hangar i most. W Assab bomby trafiły w budynek na północnym nabrzeżu. W Bahar-Dar nad jeziorem Tsana obrzucono bombami hangary, składy i nabrzeże. W Danghela na południe od jeziora Tsana stwierdzono kilka eksplozji wywołanych bombardowaniem przez R.A.F. W Kassala zbombardowano skutecznie port i park samochodowy.

Lotnictwo południowo afrykańskie poraz 5 -ty zbombardowało Birikau. Wzniesiono pożary. Dokonano nadto lotów zwiadowczych. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.